

Miesięcznik

Cena: 1.20 zł

ISSN 1232-5805

Nr 2 (69) Luty 1998

Gazetka dla  
dzieci

# PRZEMYSZYCZEK DOBRA®



2



Panie Jezu !  
 Ty powiedziales:  
 „Ja jestem swiatloscia swiata.  
 Kto idzie za Mna,  
 nie bedzie krocyl w ciemnosci“.  
 Prosimy Ciebie,  
 abyśmy od najmłodszych lat  
 kroczyli za Tobą  
 stosując się do wskazówek,  
 które nam objawil Twój Ojciec  
 przez Mojżesza na górze Synaj.

**Drodzy Przyjaciele**



W najkrótszym miesiącu, jakim jest luty, radość sprawiają nam nie tylko ferie zimowe, ale także zabawy karnawałowe. Gorąco zachęcamy Was, abyście - wybierając się na „bał karnawałowy“ - wykazali dużo fantazji i pomysłowości. Miło nam będzie, gdy przysłecie do nas swoje zdjęcie z balu. Może nawet najciekawsze przebrania nagrodzimy.

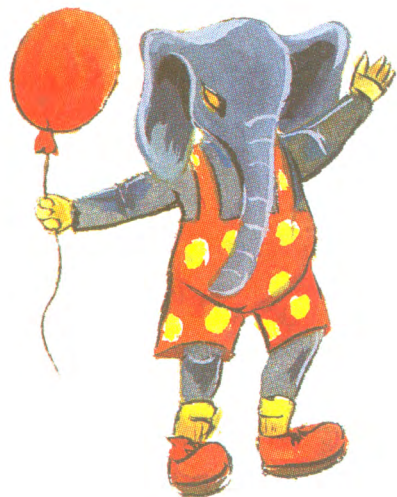
Nie zapomnijcie także, że luty jest poświęcony modlitwom za chorych i konających, a ostatnia środa lutego rozpoczyna Wielki Post.

**WAŻNIEJSZE DATY:**

- 2** luty - Matki Boskiej Gromnicznej Ofiarowanie Panskie
- 11** luty - Wspomnienie Objawienia Matki Bożej w Lourdes
- 25** luty - Środa Popielcowa

*Spis treści*

- 4** Wiersz: „Zapusty“
- 5-6** Piosenka: „Arka Noego“ (Krokodyle)
- 7** Jan Chrzciciel
- 8-9** Uzdrowienie kobiety chorej na krwotok
- 10-11** Tato nie pozwala c.d.
- 12-13** Ludźmierz
- 14-15** Boże znaki
- 16** „Bajkowy konkurs“
- 17-19** Postanowienia wielkopostne
- 20** Konkurs matematyczno-techniczny
- 21** Promyczek Ewangeliczny
- 22-23** Benonek
- 24** Kto pyta. Alfabet
- 25** Dekalog. Rebus
- 26** Uśmiechnij się
- 27** I ty to potrafisz
- 28-29** Miejsce dla każdego
- 30** Maski
- 31** Malowanka
- 32** Krzyżówka
- 33** Rozwiązania
- 34** Bernardyna Maria Jabłońska



Władysław Broniewski

## Zapusty

Góra pączków, za tą górą  
tłuste placki z konfiturą,  
za plackami misa chrustu,  
bo to dzisiaj są zapusty.

Przez dzień cały się zajada,  
a wieczorem maskarada:

Janek włożył ojca spodnie,  
choć mu bardzo niewygodnie,

Zosia - suknię babci Marty  
i kapelusz jej podarty,

Franek sadyż wziął z komina  
bo udawać chce Murzyna.



W tłusty czwartek się swawoli,  
później czasem brzuszki boli.



## ARKA NOEGO (KROKODYLE)

1. Pewnego dnia Noe do lasu szedł,  
Chciał zebrać wokół siebie wszystkie zwierzęta,  
Bo rozgniewany Pan Bóg chciał zesłać na  
świat Potop  
Lecz nie z winy zwierząt, więc ocalił je.

Ref.: Tu stoją krokodyle i orangutany,  
Dwa małe wężyki i królewski orzeł,  
I kot i mysz, i bardzo duży słoń.  
Dlaczego nie ma jeszcze dwóch nosorożców?  
La la la la la la la la (3x)

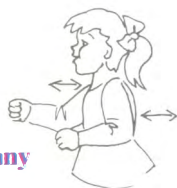
2. Zwierzęta szybko do Arki szły,  
Bo wielka, czarna chmura była już na niebie  
I kropla po kropli zaczęło już padać  
Lecz nie z winy zwierząt więc ocalił je.

3. Z ulewy tej na ziemi Potop był  
Lecz w Arce było dobrze ludziom i zwierzętom  
I Noe już nie myślał o nosorożcach  
Bo to nie jego wina, że spóźniły się.

4. Z historii tej naukę sobie weź  
Nie spóźniaj się, gdy Pan Bóg łaski swoje daje,  
Bo smutny los cię spotka jak nosorożca,  
A Arka Bożej Łaski odpłynie w dal.



Tu stoją  
krokodyle



i orangutany

dwa malutki  
wężyki



i królewski  
orzel



i kot



i mysz



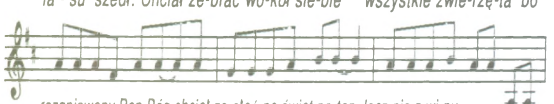
i bardzo  
duży  
słoń



dla czego  
jeszcze  
nie ma  
dwóch  
nosoroż-  
ców



## ARKA NOEGO (KROKODYLE)



bar - dzo du - zy słoń dla - cze - go jesz - cze nie ma dwóch no - so - roz - ców!

Powyżej macie przedstawione figury taneczne do refrenu piosenki.

ZNANI I MNIEJ ZNANI

## Poprzednik Pana Jezusa

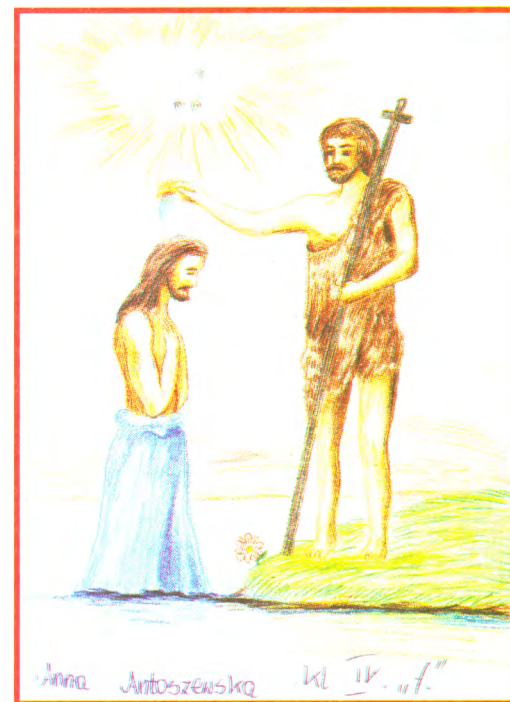
Był krewnym Pana Jezusa. Jego matka przyjaźniła się z Matką Bożą. Narodził się w okolicznościach, którym towarzyszyły nadzwyczajne znaki. Był tylko sześć miesięcy starszy od Pana Jezusa. Czy już wiecie, czyją historię życia poznamy tym razem?

Tak, to był Jan Chrzciciel. Jego narodzenie zapowiedział Anioł, który przyszedł do jego ojca w świątyni, gdy ten dokonywał uroczystego okadzenia w miejscu najświętszym. Mogli tam wchodzić tylko kapłani, którzy wylosowali tę zaszczytną funkcję. Kiedy Anioł oznajmił Zachariaszowi, że urodzi mu się syn, ten nie uwierzył. Jako znak i karę za niewiarę w słowa Bożego Zwiastuna Zacharysz utracił mowę, którą odzyskał dopiero, gdy po urodzeniu dziecka wypisał na tabliczce imię, jakie powinno być mu nadane.

Po urodzeniu i nadaniu imienia „Jan“, na które nie chcieli się zgodzić znajomi, gdyż takiego imienia nie miał nikt w rodzinie, chłopiec został poświęcony Bogu. Gdy stał się dorosłym mężczyzną, zamieszkał na pustyni. Ubierał się w skóry zwierzęce, a żywił się szarańczą i roślinami. Cały swój czas poświęcał na modlitwę i wzywanie ludzi do nawrócenia. Chcąc ich przygotować na przyjście Mesjasza, wzywał, aby ludzie prostowali ścieżki dla Pana. Nad rzeką Jordan udzielał chrztu, który miał być znakiem oczyszczenia z grzechów i chęcią rozpoczęcia nowego życia.

Do niego przyszedł Pan Jezus, aby przyjąć chrzest. Wtedy Jan Chrzciciel wskazał na Jezusa jako oczekiwanego Zbawiciela.

Jan Chrzciciel jest ostatnim prorokiem Starego Testamentu, gdyż jako ostatni zapowiadał nadejście Zbawiciela i wskazywał na znaki, po których Go można rozpoznać.



Anna Antoszevska 14.11.11










# Uzdrowienie

*Pan Jezus w różnych okolicznościach czynił cuda. Czasem ich świadkami były liczne rzesze słuchaczy, którym Pan Jezus chciał wzmocnić wiarę, a niekiedy cuda były zauważalne tylko przez uzdrowione osoby.*

Pewnego razu przyszedł do  przełożony synagogi w Kafarnaum, Jair, który był  bardzo szanowanym w . Upadł on Panu Jezusowi do  i prosił, aby poszedł do jego , gdzie na  leżała jego jedyna ciężko chora córeczka.  miała dopiero dwanaście lat, a tak ciężko zachorowała, że była bliska śmierci. , nie zwlekając, wyruszył z Jairem, a za nimi udało się wielu . Wszyscy śpieszyli się i przepychali, aby być jak najbliżej Jezusa.



Była tam też  cierpiąca od dawna na krwotok. U wielu lekarzy się leczyła i dużo  wydawała na lekarstwa, ale nic jej nie pomagało. Idąc za , dotknęła się frędzli Jego płaszcza i natychmiast poczuła, że jest uzdrowiona. W tym momencie Pan Jezus zatrzymał się i zapytał: „Kto się mnie dotknął?“. Piotr Apostoł zaczął wyjaśniać, że  zewsząd się tłoczy, ale  wiedziała, że to o nią chodzi. Podeszła więc i - upadłszy do  Jezusowi - powiedziała wszystkim, dlaczego się Go dotknęła i jak została uzdrowiona. Wtedy  wyjaśnił ludziom, że to jej wielka wiara przyczyniła się do tego, iż odzyskała zdrowie.

## Tato nie pozwala

- A będziesz pierwsza mówić? - zapytał Janek.

- Pewnie! - odrzekła rezolutnie dziewczynka. Możesz wcale się nie odzywać, jeżeli się tak boisz...

x x x

Rozmowa z tatą Janka była krótka.

- Nie pozwolę, żeby mój syn chodził po domach jak żebrak - powiedział stanowczo.

- Ależ, proszę pana! - Basia postąpiła krok do przodu. Chodzenie z gwiazdą, szopką, lub turoniem to dawny, piękny zwyczaj. A kolędowaniem chwalimy Pana Boga. Śpiewamy pięknie, ćwiczyliśmy długo. Chce pan posłuchać?

Tato Ryśka pokręcił przecząco głową.

- Dziękuję, nie.

Zapadło milczenie. Basia straciła rezon. Jednak tylko na chwilę. Zaczerpnąwszy głęboko powietrza, podniosła wzrok na Ryśkowego tatę i zapytała dramatycznym głosem:

- Co my teraz mamy zrobić? Przekreśla pan wszystkie nasze plany. Bez Ryśka nie możemy chodzić. Najlepiej śpiewa w naszej trójce. Ma piękny, silny głos.

- I potrafi świetnie kręcić gwiazdą - zdobył się wreszcie na odwagę Janek. Ona mówi prawdę. Bez niego wszystko na nic.

Tato spojrzał zdumiony na syna. Ten wykorzystał natychmiast chwilę jego wahania i zawołał błagalnie:

-Tato, zgódź się! Tyleśmy się napracowali!

- Przyjdziemy do państwa! - uśmiechnęła się przymilnie Basia.

- Będę przebrany, nikt mnie nie pozna - zapewnił Rysiek.

Jego tato wyraźnie zmiękł. - No, chyba, że tak ... powiedział niepewnie.

Basia była już pewna swego. Dygnęła głęboko. - Jesteśmy panu bardzo wdzięczni. Dziękujemy!

Cała trójka odwróciła się ku drzwiom i ... już ich nie było! Zeszli cichutko po schodach, przystanęli przed bramą. - Uff! - odsapnęła dziewczynka. Janek i Rysiek spojrzeli na nią z uznaniem.

x x x

Już w wigilijny wieczór nasza trójka odwiedziła cztery mieszkania. W następnych dniach, zaczynając późnym popołudniem, dzieci obchodziły średnio osiem do dziesięciu mieszkań, licząc tylko te, gdzie domownicy byli obecni i zapraszali je do środka. Szło im znakomicie! Cieszyli się nie tylko hojnymi dawkami, ale przede wszystkim

słowami uznania i sympatii. Śpiewali pięknie, zachowywali się poważnie, a szopka, gwiazda i anielski strój Basi wszystkim się podobały. Najładniej wychodziła im ostatnia zwrotka przygotowanej kolędy. Budziła wzruszenie słuchających, tak była wyrazista i modlitewna.

- Jutro pójdziemy do twoich rodziców - powiedziała Basia do Ryśka. Zobaczysz, nie poznają cię w tym kożuchu i barankowej czapce, z wąsami i brodą ...

- A gdyby nawet ... - dodał Janek.

- Mam pomysł! - wykrzyknęła Basia. Weźmy ze sobą moją młodszą siostrzyczkę. Dla zmylenia przeciwnika. Twoi rodzice wiedzą, że chodzimy we troje. A tu dodatkowy aniołek. Strój ma, bo bierze udział w jasełkach szkolnych.

- U was się wpuszcza kolędników? - zwrócił się Janek do kolegi. Skoro twój tato jest przeciwny ...

- Był przeciwny - poprawił go Rysiek. Ale skoro mnie pozwolił, już nie jest. Do tej pory kolędnicy byli u nas sześć razy. Beatka liczy.

x x x

- Prosimy do środka! - zawołała mama Ryśka, kiedy czwórka kolędników stanęła w drzwiach.

Weszli onieśmieleni. Cała rodzina chłopca była w komplecie: rodzice i dwójka młodszego rodzeństwa - Beatka i Kazik. Malcy patrzyli jak urzeczeni na obracającą się z wolna gwiazdę, rzucającą kolorowe błyski do wnętrza szopki. Rodzice słuchali pięknego śpiewu. Dodatkowy aniołek miał surowy zakaz śpiewania - żeby nie popsuć więc tylko bezgłośnie poruszał ustami, trzymając rączki złożone jak do modlitwy. Śpiew rozbrzmiewał imponująco w całym mieszkaniu.

„Padniemy na twarz przed Tobą,

Wierząc, żeś jest pod osobą  
chleba i wina.“

Jak to się stało, że Rysiek się pomylił? Ze zdenerwowania? A jego głos słychać było tak wyraźnie!

- Rysiek! - wykrzyknęła Beatka, pokazując paluszkami brodatego pasterza z gwiazdą. Mamusi, to Rysiek. On tak śpiewa. „Pod osobą“

Nie było sensu wypierać się. Wszyscy byli rozbawieni. Zaproszono kolędników na kolację. Pałaszowali z apetytem, zadowoleni z uznania, jakie wyraził im tato Ryśka. - Gdybym był przypuszczal, że wasz występ będzie taki piękny i wzruszający, nie sprzeciwiałbym się ani przez chwilę - oświadczył. Dziękuję ci, dzielna osóbk - uśmiechnął się do Basi - żeś mnie przekonała. Moje gratulacje dla całej trójki.

Rysiek patrzył na tatę z wdzięcznością i dumą. A po kolacji wszyscy kolędowni długi przy choince. Mały aniołek też śpiewał.



## Ludźmierz

**Ludźmierz** - to wieś położona w pobliżu Nowego Targu. Pierwsze wzmianki historyczne o tej osadzie pochodzą z 1234 roku, kiedy wybudowano tu drewnianą świątynię poświęconą czci Matki Bożej. Był to pierwszy kościół na Podhalu.

**W latach** 1869-77 na miejscu drewnianego kościółka wzniesiono murowaną świątynię, gdzie w głównym ołtarzu znajduje się łaskami słynąca figura Matki Bożej zwanej Królową Podhala.

**Rzeźba** o dużej wartości artystycznej przedstawia Maryję, która na lewej ręce trzyma dzieciątka Jezus, a w prawej berło. Figurę Madonny wykonał nieznany rzeźbiarz, należący do kręgu nowosądeckiej szkoły z około 1400 roku.

**Jedna** z legend głosi, iż w średniowiecznych czasach, kiedy to na Podhalu nie brakowało zbójników, przejeżdżał tamtędy kupiec handlujący winem węgierskim i zablądził w ludźmierskich lasach. W podzięce za uratowanie od niechybnej śmierci ufundował dla kościoła ludźmierskiego opisaną wyżej figurę, a wierni nazwali ją „Gaździną Podhala“.

**Dnia** 15 sierpnia 1963 roku Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski w otoczeniu biskupów dokonał uroczystej koronacji figury. Na tę uroczystość przybyło około 200 tysięcy pielgrzymów.



Pamiętaj, że w czasie trwającego karnawału, a szczególnie w lutym, kiedy powinniśmy pamiętać o potrzebujących, obowiązują Cię następujące znaki:

## ZAKAZU



nodmiemego objadania się

strzelania z petarda



## NAKAZU



grzeźności wobec starszych

pomocy młodszemu rodzeństwu



Aby lepiej zapamiętać,  
wykoloruj obrazki



„Bajkowy konkurs“

Ignacy Krasicki

Żółw i mysz

Że zamknięty w skorupie niewygodnie siedział,  
 Żałowała mysz żółwia; żółw jej odpowiedział:  
 „Miej ty sobie pałace, ja mój domek ciasny;  
 Prawda, nie jest wspianały - szczupły, ale własny.“



Drogie Dzieci!

Czy przyznajecie rację żółwiowi? Był zadowolony z tego, co posiadał, nie pragnął innych rzeczy, nie zazdrościł myszce...

Zastanówcie się dobrze i odpowiedzcie na pytanie: Czy zdarzyło Wam się postąpić inaczej? Czy można być zadowolonym i szczęśliwym wtedy, gdy się stale pragnie czegoś więcej, gdy stale się komuś zazdrości?

Napiszcie do nas. Najciekawsze wypowiedzi może wydrukujemy...

Zaznaczcie na kopercie: „Bajkowy konkurs“.

Redakcja

Mój dobry uczynek

.....  
 .....



I Tydzień

Mój dobry uczynek

.....  
 .....



II Tydzień

Mój dobry uczynek

.....  
 .....



III Tydzień

Mój dobry uczynek

.....  
 .....



IV Tydzień

Mój dobry uczynek

.....  
 .....



V Tydzień

Mój dobry uczynek

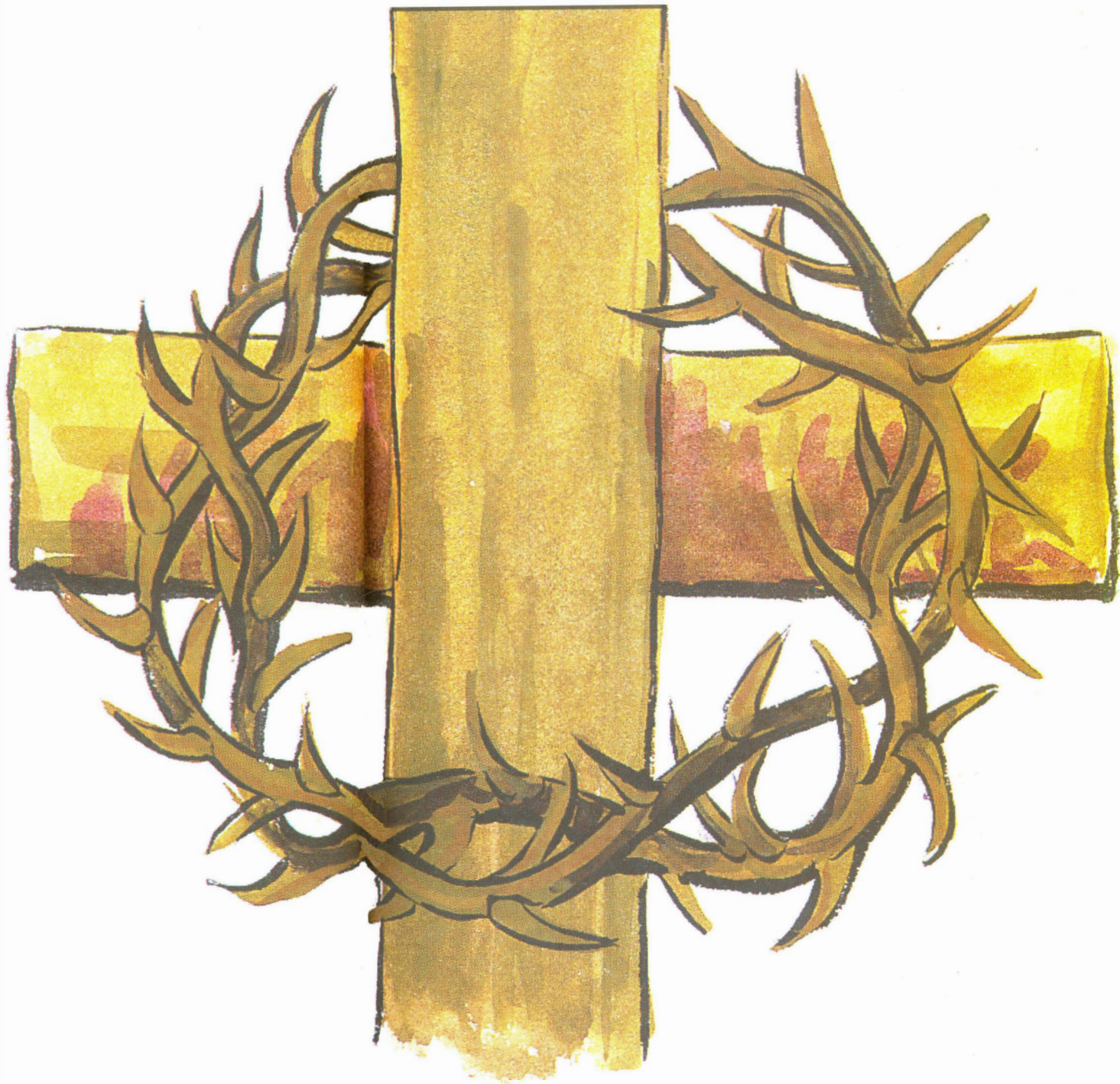
.....  
 .....



VI Tydzień

## Opis

Wielki Post to okres, w którym każdy z nas powinien starać się zrobić jak najwięcej dobrego. Może nasza propozycja pomoże Wam w tym? Na stronie 17 macie przedstawioną tabelkę z sześcioma tygodniami Wielkiego Postu. W każdym z nich macie możliwość zgromadzenia 3 kwiatków: czerwonego, gdy będziecie uczestniczyć w Drodze Krzyżowej, żółtego, gdy pójdziecie na Gorkie Żale, a niebieskiego, gdy uczynicie dobry uczynek. Kwiatki - po wycięciu - wklejajcie na środkowej stronie między kolcami korony cierniowej. Może czasem uda się Wam wkleić w ciągu 1 tygodnia aż 3 kwiatki, a może tylko 1? Postarajcie się, by było ich jak najwięcej.

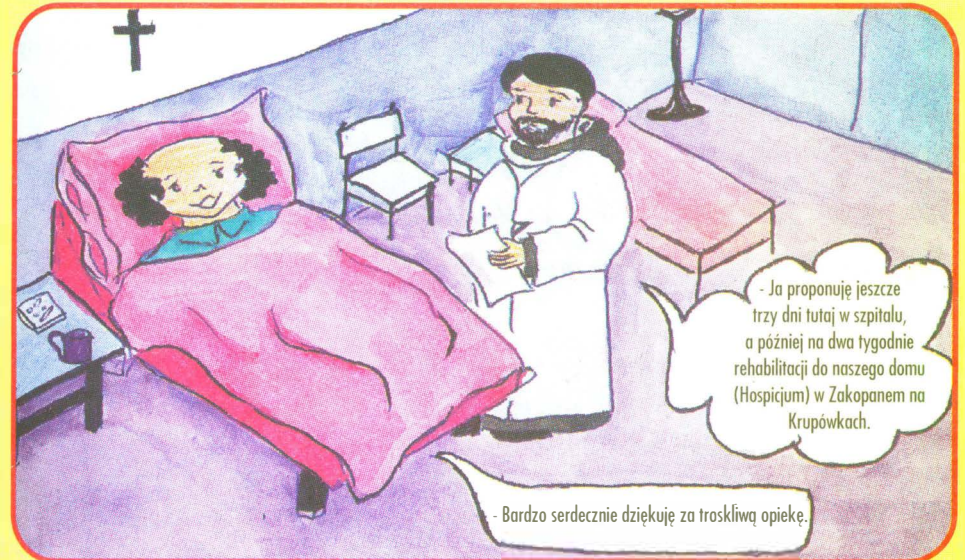






## Benonek u Bonifratrów

Jeżeli jakieś zgromadzenie zakonne chciałoby zaprezentować się na łamach „Promyczka Dobra”, prosimy o kontakt z redakcją.



**Zakon Bonifratrów**, czyli braci miłosierdzia założył św. Jan Boży w 1540 roku w Grenadzie (Hiszpania). Bracia zajmują się głównie opieką nad chorymi prowadząc szpitale i apteki. W Polsce pierwszy zakon bonifratrów powstał w 1609 r. w Krakowie.

## KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

Co to znaczy, że Pan Jezus zstąpił do piekieł?

Klasa III b.  
z Iwkowej.

Pytanie to już od dawna czeka na odpowiedź w redakcji „Promyczka Dobra”. Tego jeszcze nie było, by pytanie do naszego miesięcznika skierowała cała klasa.

Należy przypuszczać, że problem ten zrodził się na katechezie

w szkole w Iwkowej, a osoba ucząca tę klasę religii podsunęła uczniom, by zwrócić się z nim do „Promyczka Dobra”.

Promycek odpowiada. Mówimy w Wyznaniu Wiary, że Jezus: „... ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł.”

Co to znaczy, że Jezus zstąpił do „piekieł”? Nie chodzi tu o piekło rozumiane jako miejsce wiecznego potępienia.

Piekła - to staropolski zwrot, który oznacza, że Jezus zstąpił do otchłani, czyli do krainy zmarłych, że rzeczywiście zaznał śmierci. Podzielił los wszystkich ludzi. Jezus doświadczył, co to znaczy umrzeć, On również przeżył całkowitą samotność i opuszczenie. Przez zstąpienie do „piekieł”, czyli otchłani Jezus pokazał, że chce być z człowiekiem w jego najcięższych chwilach, kiedy człowiek umiera i oddaje swojego ducha.

Ksiądz Grzegorz

## PROMYCZKOWY ALFABET



jak

Schola

**Schola** - zespół śpiewaczy, którego zadaniem jest przewodzić śpiewowi ludu w czasie liturgii. Najczęściej jest to dziecięca schola złożona z dziewcząt. Jako strój dla scholi zaleca się komżę albo tunikę.

## Dekalog



to wskazówki Pana Boga objawione przez Mojżesza.  
Pomyśl:

- Kto z dzieci zgrzeszył przeciw drugiemu przykazaniu
- Adaś**
- uderzył kolegę
- Kasia**
- przysięgała się niepotrzebnie
- Ola**
- okłamała panią w szkole
- Wacek**
- pokreślił Pismo Święte
- Dorota**
- w żartach wymawiała Imię Boże

Przeciw drugiemu przykazaniu zgrzeszyli .....

## REBUS

.....

.....

.....

I      ~~sa~~      n = B      p = j      eca = ęte



- Co odziedzyczyłeś po ojcu?  
- Rozum.  
- I co się z nim stało?

Monika Dobrowolska  
- Łosice

Dwa papmerys siedzą w więzieniu. „Boy” mówi do „Girl”:  
- Nie bój się. I tak nic z nas nie wycisną.

Babcia I.S.  
- Jasło

Miałam wtedy 5 lat. Babcia uczyła mnie wymawiać poprawnie: „Stół z powylamywanymi nogami.” Kilka razy próbowałam, ale mi nie wychodziło. W końcu powiedziałam z radością: - Już wiem! Stół bez nóg!”

Justynka Zielińska- Żywnów

W domu dzwoni telefon. Odbiera tatuś. Po chwili siostrzyczka mówi do brata: - To mamusia dzwoni z wczasów do taty.  
- Skąd wiesz? - pyta brat. Przecież tatuś nie powiedział jeszcze ani słowa?  
- No, właśnie.

Asia Salamucha- Żerniki Wrocławskie

Drogie Dzieci,  
Czytelnicy „Promyczka Dobra”!  
Dziękujemy za przysyłane wciąż żarciki, dowcipy i anegdoty. Najbardziej jednak zależy nam na oryginalnych zabawnych powiedzonkach dzieci. Czekamy na Wasze listy.

Redakcja

## Przysłowia

(dla Jacusia i Agatki)

Siedzi w klatce kolorowa,  
umie mówić różne słowa.  
Ładne, brzydkie - to się zdarza,  
bo bezmyślnie je powtarza.

Ma spiczasty pyszczek i ogonek rudy,  
Zajada orzeszki, nie wie co to nudy.

## I ty to potrafisz...

### Apetyczne bałwanki

Wprawdzie tegoroczna zima nie obfituje w śnieg i mróz, ale mimo to proponujemy typowo zimową zabawę, lecz tym razem w kuchni.

Potrzebne nam będzie:  
25 dag białego sera,  
łyżka drobniutko posiekanej cebuli,  
łyżka śmietany,  
łyżka majonezu,  
sól do smaku.



Do dekoracji: łyżka zielonego groszku konserwowego lub kukurydzy,  
ziarenka pieprzu,  
paseczki czerwonej papryki,  
plasterki ogórka,  
parówki,  
kilka marynowanych grzybków,  
szczypiorek lub słone paluszki.

Ser dokładnie ucieramy z cebulą, śmietaną, majonezem i doprawiamy solą. Z tak przygotowanej pasty formujemy mniejsze i większe kulki, a następnie ustawiamy z nich bałwanki. Oczy robimy z pieprzu, usta z papryki, guziczki z groszku lub kukurydzy, a miotłę z kilku wąsów szczypiorku lub słonego paluszka. Oczywiście bałwankowi nie może zabraknąć kapelusza. Ten wykonujemy z marynowanego grzybka lub plasterów ogórka z kawałkiem parówki. Tak przyrządzone bałwanki pięknie i apetycznie wyglądają np. na kilku listkach zielonej sałaty.

Może podczas ferii, gdy macie troszkę więcej czasu, przyrządźcie niedzielne śniadanie dla mamusi i tatusia!

Myślimy, że byłiby mile zaskoczeni!

**Życzymy bajkowych apetytów !!!**



Poskreślaj litery tworzące nazwy ciepłych ubrań, a z pozostałych liter utwórz hasło.

kożuch  
czapka  
szalik  
swetr  
skarpetki  
spodnie  
buty  
golf



## SKREŚLANKA

K	Z	O	Ł	Ż	U	Ó	C	Ż	H
C	Z	Ż	A	P	Y	K	C	A	Z
S	Z	E	A	L	N	J	J	K	A
S	S	W	W	E	O	T	I	R	M
S	K	A	R	P	E	T	B	K	I
S	P	A	O	D	B	N	C	I	E
I	B	O	U	M	T	I	Y	D	Z
I	G	A	T	O	K	L	O	F	M

Nadesłała Iwona Kraj

## „Bajkowy konkurs“

Julian Tuwim

**Ptasie plotki**

We wszystkich listach, a dostaliśmy ich tym razem dużo, Czytelnicy zapewniają nas, że plotkarzy nikt nie lubi. My też tak uważamy. A oto, co napisały Kasia i Małgosia Kozłowskie z Warszawy - Wilanowa.

„Nie chciałabym mieć koleżanki ani kolegi plotkarza, nie mogłabym się takiej osobie zwierzyć, ani powiedzieć czegoś w tajemnicy.“

I jeszcze wierszyk, który niezależnie od konkursu /znacznie wcześniej/ przekazała nam Marta Pyskaty z Dębicy.

### Plotkarka

„Chciała być redaktorem gazety,  
ale pisać nie potrafi - niestety,  
i choć w dzienniczku same dwóje,  
to wciąż ploteczki redaguje.“

Marto! Może poinformujesz nas, kto jest autorem tej frazki?  
Dziękujemy serdecznie!

## Fragmety nagrodzonych opowiadań:

### „Przyjaźń“

(...) Parę dni później w niedzielę, gdy Olek wracał z Mszy Św., zobaczył tego samego staruszka na parkowej ławce.

- Podejź tu chłopcze - zawołał do Olka. Chłopiec podszedł, a staruszek poprosił go, by usiadł.

- Chciałbym ci się przedstawić, nazywam się Edward Malinowski i mam 77 lat.

- Pan ma tyle lat co Jan Paweł II! - wykrzyknął ucieszony Olek. (...)

Agata Drabek - Rzeszów

### „Bilet do kina“

(...) Kiedy Olga mi powiedziała, że idzie dziś wieczór do kina na film pod tytułem „Akademia Pana Kleksa“ ze swoją młodszą siostrą Martą, wtedy byłam bardzo zdziwiona, że ona chodzi co dzień do kina, a ja nie mogę.

Ania Gawlik - Staniszcze Wielkie

## Maska z pudełka

### Materiały:

1. Wysokie wąskie pudełko
2. Ołówek
3. Nożyczki
4. Farby plakatowe
5. Gruby pędzel
6. Klej
7. Resztki włóczki
8. Rolki z kolorowego kartonu
9. 2 płaskie puszki
10. Kapsle z butelek lub korale
11. Sznurek



### Sposób realizacji:

- 1) Zaznaczamy i wycinamy otwory na oczy i buzię.
- 2) Dalsze działania dyktuje wyobraźnia. Pudełko można pomalować farbą plakatową, np. w kolorze zielonym, nos w kolorze bezbarwnym, brwi zaznaczyć kolorowym brokatem (np. klej z brokatem). Fryzurę ułożyć z kolorowych, papierowych rolek.
- 3) Po bokach „fryzury” można przykleić kucyki z resztek włóczki (np. czerwonej). Dwie płaskie puszki mogą posłużyć jako uszy. W celu przymocowania ich do maski należy wykonać w nich otwieraczem mały otwór, przez który przeciągamy kawałki sznurka, (sznurek wewnątrz wiążemy kilka razy i sprawdzamy, pociągając go, aby nie wypadł) całość mocujemy do pudełka.
- 4) „Klipsy” wykonujemy z kilkunastu kapsli, w których nawiercamy otwory, po czym nakładamy je na sznurki. Sznurki na końcach wiążemy.

Maskę mamy już gotową - Życzymy miłej zabawy.

## MALOWANKA



- 1) Doklej sznurek do sanek, 2) Śniegi i bałwana wykończ watą, 3) Na narty i sanki naklej patyczki lub zapałki, 4) Czapki i ubrania dzieci wyklej materiałem i włóczką.



# Skreślanka

nr 2

J	P	O	E	Z	W	I	T	U	A	N	I	E
C	S	Z	Y	A	T	U	A	N	K	I	A	R
Y	T	P	E	G	S	A	O	L	M	M	A	M
E	W	W	A	S	N	G	A	E	L	K	I	A
R	A	K	M	A	Z	E	A	N	N	I	C	E
E	U	I	C	H	A	R	E	Y	S	T	I	A
C	K	O	Z	M	C	U	I	Ć	N	I	W	A
R	O	Z	S	E	S	Z	Ł	A	N	Y	I	E
S	A	D	O	T	K	R	A	O	C	O	J	A
D	D	P	A	I	E	Ć	D	Ś	L	N	I	A

--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Jeśli skreślisz w każdej linijce literki tworzące nazwy związane z częściami Mszy św., to z pozostałych liter odczytasz fragment pieśni eucharystycznej. Jaki jest jej tytuł?

## Rozwiązania rozrywek umysłowych

z „Promyczka Dobra” nr 12

### EWANGELICZNY PROMYCZEK

I Niedziela - Łk 3, 1-6  
Pionowo: Zachariasz, Kajfasz, Tyberiusz  
Poziomo: Jan, Herod, Piłat, Izajasz

II Niedziela - Łk 3, 10-18  
„Ja was chrzczę wodą, lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów”

III Niedziela - Łk 1, 39-45  
„Błogosławiona jesteś między niewiastami, błogosławiony jest owoc Twojego łona”

IV Niedziela - Łk 2, 41-52  
Maryja i Józef znaleźli Jezusa w świątyni jerozolimskiej po trzech dniach.

### ZAGADKI

(Dla Jacusia i Agatki)  
1. Ciasto      2. Ćma

### KRZYŻÓWKA

Hasło: Boże Narodzenie

### NAGRODY:

**Mateusz Bochenek** - Kraków  
**Mariusz Szostak** - Rzeszów  
**Iwona Kraj** - Pałęsnica  
**Edyta Targosz** - Zembrzyce

Gratulujemy!  
Nagrody wyślemy pocztą.

### UWAGA!

Od kwietnia 1998 r. „Promyczek Dobra” będzie dostępny w prenumeracie pocztowej. Wpłaty w Urzędach Poczтовых i u listonoszy od stycznia. Prenumerując na poczcie nie płacisz za przesyłkę.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do końca miesiąca.



Plac Kolegiacki 1,  
33-300 Nowy Sącz  
tel.: 443-44-00

Wydawany za zezwoleniem władzy duchownej.

### Zasady prenumeraty:

1 egz. - 1,20 zł + koszty wysyłki  
10 egz. i powyżej - 1 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja).  
Aby zamówić nasz miesięcznik, wystarczy zatelefonować pod numer: (0-18) 443-44-00,  
Pieniądże prosimy przysyłać na konto:  
BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 10601507-77510-27000-460101.

**Redakcja:** Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal, ks. Andrzej Mulka (red. nac.), ks. Antoni Mulka, ks. Grzegorz Rzeźwicki, Zofia Śliwowa,  
**Współpraca:** Iwona Gieniec, Anna Kosowska, Agata Rolka, fot. Kazimierz Fałowski.

**Opracowanie graficzne i skład komputerowy:**

© '98 by **ics Studio** (018) 442-32-28    Dorota Dudek    Druk: N. Sącz

## Błogosławiona Bernardyna Maria Jabłońska

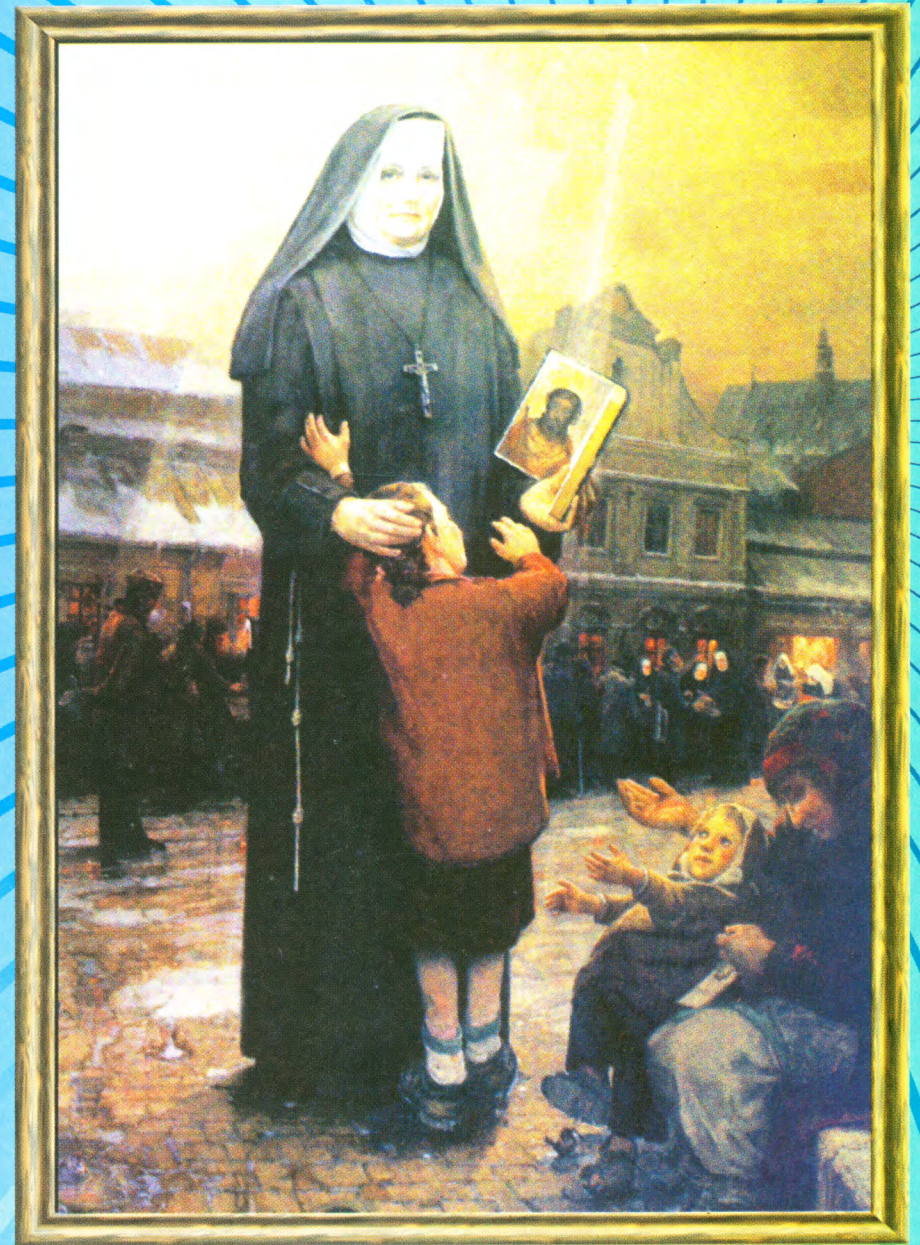
(albertynka)

Maria Jabłońska urodziła się 5 sierpnia 1878 r. w miejscowości Pizuny - Łukowica koło Narda (obecnie w diecezji zamojsko-lubaczowskiej). Gdy miała 15 lat, zmarła jej matka. Ojciec ponownie się ożenił. Wczesna śmierć ukochanej matki była dla Marysi wydarzeniem bolesnym, a jednocześnie przełomowym. Poszukując Boga, dużo czasu spędzała na modlitwie i umartwieniach. Później spotkała się z bratem Albertem Chmielowskim, który zachęcił ją do niesienia pomocy nędzarzom.

W dniu 3 czerwca 1897 r. przywdziała habit zakonny i przyjęła imię Bernardyna. W tym samym roku wstąpiła do zakonu św. Franciszka z Asyżu. Po odbyciu nowicjatu została mianowana przez Brata Alberta przełożoną domu w Krakowie, a w 1902 przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr Albertynek. Siostry opiekowały się ubogimi kobietami i dziewczętami. Zakładały przytuliska dla bezdomnych. Dla mogących pracować tworzyły szwalnie, warsztaty stolarskie i szewskie.

Siostra Bernardyna Jabłońska zmarła w opinii świętości 23 września 1940 r. Jej relikwie znajdują się w kościele Ecce Homo w Krakowie.

Podczas ostatniej pielgrzymki do Polski Ojciec Święty Jan Paweł II w Zakopanem ogłosił siostrę Bernardynę błogosławioną.



*Błog. Bernardyna Maria Jabłońska*

